

**Poznań, 2 stycznia.** Następujący list do C z a s u za-  
wiera skazówki, wrózące jak smutno rzeczy stoją z przepro-  
wadzeniem reform ekonomicznych w stosunkach z włościanami i gospodarstwem wiejskim, które to przeprowadzenie od-  
dano w ręce komisji niezależnej, opatrzonej instrukcjami od-  
biegającymi od teorii ukazów, niezależnej stosunków krajo-  
wych, kierującej się teoriami oderwanymi, których przepro-  
wadzanie bezwzględne krzywdy tylko może wyrządzać:

„Dowiedziałem się z pewnością szczegółów o jednym  
z posiedzeń rady stanu, i tych chcę wam udzielić, w mniema-  
niu, że nie będą one dla czytelników waszych obojętne. Wia-  
domo wam może, iż niebawem zażądanę będą od obywateli  
likwidacye indemnizacyjne. Druki ad hoc przygotowa-  
wane nie zostały jeszcze rozesłane, i daj Boże, aby je roze-  
ślano wcześniej, a nie przed samym terminem złożenia likwi-  
dacyj. Obywatele, na termin z obrachowaniem niegotowii,  
ukaraniby zapewne zostali utratą półrocznych kuponów.  
Wspominam o tēm mimochodem, bo obawa późnego rozesłania  
koniecznych druków, to jest tabel likwidacyjnych, bardzo gło-  
sno w obywatelstwie słyszeń się daje. I nie dziw, że obywa-  
tele nową szkodę dla siebie przewidują.

Owa likwidacya była zapewne powodem, że p. Aleksander  
Ostrowski, który z wydziału spraw wewnętrznych przeniesiony  
został do rady stanu, zwrócił w przeszłym tygodniu uwagę  
tējże rady na ukaz indemnizacyjny; wyłożył bardzo jasno,  
jako wskazano w nim podstawa likwidacyjna nie odpowiada  
temu, co się w Królestwie stało i dzieje. Ukaz bierze za pod-  
stawę likwidacji jedynie grunta, które na mocy ukazu o wła-  
sności przeszły w posiadanie włościan. Łatwo było p. Ostro-  
wskiemu wykazać, że podstawa ta nie zgadza się ani z zasadą  
sprawiedliwości ani nawet z zasadą ściśle prawną; że po tēm  
co się stało, są podstawy do likwidacji poza temi gruntami le-  
żące. Trzy wnioski jako dopełnienia ukazu indemnizacyj-  
nego proponował szanowny radca.

Pierwszy tytył się służebności, które zostały włościanom  
przyznane, a które nie są bynajmniej następstwem własności  
gruntów im przyznanych, ale są nierozdzielną częścią własno-  
ści gruntów przy dworach pozostałych, i to tak dalece, że  
aby służebności przy własnościach zatrzymały, komisye wszę-  
dzie zmuszone zostały nadawać im udział we własności  
na gruntach dworskich. Służebności są więc po za wła-  
snością przekazanych, są zatem własnością dworską, którą  
obywatele tracą: proste więc uczucie sprawiedliwości naka-  
zuje, aby służebności stanowiły także podstawę likwidacyjną  
w indemnizacji, jeżeli ta ma być wynagrodzeniem, jak powiada  
rzeczony ukaz.

Drużną podstawą w likwidacji, po za gruntami na własność  
włościanom ukazem przekazanymi, jest propinacya. Radca  
Ostrowski przyjmuje w zupełności ukaz, który prawo propina-  
cyjne na gminy rozciąga. Nie wchodzi nawet, w jaki sposób  
komitet zarządzający tymczasowo sprawę tę zarządził. Ale to  
pewna, że propinacya była własnością dworską, wcale do grun-  
tów przez włościan posiadanych, a dziś na własność do nich  
przeszłych, nieprzywiązana; w żadnym z niemi związku nie  
zostająca; była własnością — powiedzmy wyraz — monope-  
lem dworskim. Ale niemniej prawo propinacyjne było własno-  
ścią, którą obywatele utracili, i za którą należał im się wy-  
nagrodzenie, czyli indemnizacya, za czēm przemawia sprawiedli-  
wość i prawo.

Trzeci wniosek, przez p. Ostrowskiego proponowany, od-  
nosił się do kontraktów wieczystych dzierżaw, według których  
bardzo wiele majątków przed rokiem 1846 było w Królestwie  
prawnie urządzonych. Ukaz o własności gruntowej uważa  
za niebyłe wszelkie zmiany po ukazie z r. 1846 dokonane we  
własności gruntowej, a które nie otrzymały zastrzeżonej sank-  
cyi ze strony ustanowionej dawniej komisji włościańskiej. Ale  
żadne prawodawstwo znieść nie może kontraktów notaryal-  
nych, w imię cesarskie sporządzonych, prawnych, a nawet za-  
hipotekowanych, zarządzających własność gruntową na czynszach  
opartą, przed rokiem 1846. Dla takich więc majątków pod-  
stawą likwidacyjną nie może być własność gruntowa włościanom  
ukazem obecnym rozdana; a samo pojęcie prawa wskazu-  
je, aby nią były tablele prestacyjne zarządzające czynsze wed-  
ług prawomocnie przed r. 1846 zawartych kontraktów.

Wnioski te o likwidacyach prawnych, obok podstawy ukazem  
indemnizacyjnym wskazanej, właścicielom większym  
w Królestwie Polskiem przysługujących, umotywował pan  
Ostrowski bardzo jasno, silnie i z wielką znajomością rzeczy.  
Niepotrzebuję dodawać, że zaczął od uznania powszechnego  
przez kraj faktu uwłaszczenia jako pożądanego, i od pojęcia  
prawodawstwa ukazowego za podstawę tego faktu. Do ukaz-  
ów też wszystkie swoje rozumowania ściśle stosował.

Przemówienia p. Ostrowskiego wysłuchala rada stanu bez  
przerwania. Skoro skończył, prezydujący namiestnik Króle-  
stwa hr. Berg, oświadczył, iż nie przerywał mówcy jedynie dla  
tego, iż mu go było okazać, jak wielkiej swobody używają  
członkowie tego zebrania. Wszakże winien teraz oświadczyć,  
iż przedmiot przez p. Ostrowskiego rozbiegany nie należy do  
sfery zatrudnień dla rady stanu zakreślonej, że należy on wy-  
łącznie do zadania komitetu zarządzającego; a zatem widzi się  
spowodowanym jako przewodniczący zabronić wszelkiej dalszej  
w tēj mierze w łonie tego zgromadzenia dyskusyi.

Po tēm oświadczeniu zażądał głosu ksiądz Czerkaski.  
Był on zupełnie zdania prezydującego z tym dodatkiem, że  
mowa p. Ostrowskiego przekraczała sferę czynności rady stanu  
nie tylko z powodu, iż przedmiot do niej nie należy, ale nadto,

że miała znaczenie polityczne, dążność, która jest wyraźnie na  
posiedzeniach rady stanu wzbronioną. Z tego powodu widzi  
się w obowiązku żądać, aby zgromadzenie przeszło nad głosem  
p. Ostrowskiego do porządku dziennego i tym sposobem  
objawiło swoje w tēj mierze zdanie.

Na to odpowiedział p. Ostrowski, iż nie sądził nigdy, aby  
kwestya finansowa jaką poruszył, mogła być pomówioną o dą-  
żność polityczną, i że się tego nie spodziewał usłyszeć z ust  
ks. Czerkaskiego.

Zapytał wówczas sekretarz prezydującego, co ma uczynić  
z protokółem: czy ma zapisać wszystkie głosy w protokole,  
lub żadnej nie czynić wzmianki, skoro wzbronioną była dys-  
kusya. Hr. Berg oświadczył stanowczo, iż pozostaje przy po-  
przednio wyrażonem zdaniu, ale że w protokole wszystko co  
było powiedzianem, zapisane być winno.

Na tēm się skończyła mowa p. Ostrowskiego. Wstrzy-  
muję się od wszelkich komentarzy, które zda mi się, byłyby  
zbytecznymi. Każdy je sobie zrobi z łatwością. Dodaję tylko  
iż nie będąc świadkiem tego posiedzenia, za dosłowność każ-  
dego wyrażenia ręczyć nie mogę; tuszę sobie jednak, że wierz-  
nie oddałem ducha i szczegóły całemu temu epizodowi towa-  
rzyszczącemu, a które mam z wiarygodnego źródła.

NPan rozporządzeniem z dnia 29 grudnia r. 1864 rozkazał na  
wniosek ministerstwa powołać obie izby sejmu pruskiego na dzień 14  
stycznia r. b. do Berlina.

**Berlin, 1 stycznia.** Najświeższą nowiną jest powołanie  
sejmu na dzień 14 stycznia, które wczoraj wieczorem ukazało  
się w Staatsanzeigerze.

Pytania które syndykowi koronnemu przedłożono, są na-  
stępujące: 1) Jaką prawną wartość mają pretensye z kilku  
stron roszone do księstw Szlezwicka, Holzacyi i Lawenburga? 2) Jakie  
może dawniejsze pretensye do Szlezwołczyca ma królowski  
dom pruski? 3) Jakie prawa do księstw posiadają  
Prusy na mocy traktatu pokojowego z Danią zawartego dnia  
30 października r. 1864?

Usiłowania państw mniejszych niemieckich aby utworzyć  
osobne grono, zdaniem Prov. Cor. wątpliwe ma powodzenie,  
a serdeczne stosunki austropruskie odbiorą im znaczenie prak-  
tyczne. Prov. Cor. powiada, że państwa mniejsze tylko  
najściślej łącząc się z mocarstwami wielkimi mogą służyć in-  
teresom niemieckim i własnym.

W Grodku (Spremerg) wytoczono śledztwo przedwstępne  
w skutek żądania prokuratora na mocy § 104 kodeksu kar-  
nego o nieprawne wykonywanie urzędu, posłowi Mellienowi,  
który jako adwokat bronił obżalowanego w sprawie politycznej.  
Sposób w jaki rozwinął dowód niewinności swego kli-  
enta, ściągnął na niego zarzut wspomniany prokuratora.

O mającém nastąpić wzmocnieniu i pomnożeniu załóg  
w Poznańskim piszą Milit. Bl. że władze cywilne, mianowicie  
prezes naczelny p. Horn starają się o to, a rząd rosyjski  
mile to przyjmie, tylko tyle spotyka się trudności, że nie ry-  
chło życzenia władz z obu stron granicy przyjdą do skutku.  
Z powodu zajęcia księstw zaelbiańskich już w każdej prowincyi  
pruskiej zmniejszono załogi o pułk jeden, a potem w wielu  
polskich miasteczkach wojsko niechętnieby stało, inne zaś mia-  
sta ubiegając się o załogi poniosły koszt dla ich pomieszczenia,  
niegodzi się zatem robić zawód, przytēm zbyt nieroz-  
drabnianie oddziałów wojska tēż pociąga za sobą niedogodności.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

**Warszawa, 30 grudnia.** Pojutrze odbędzie się w zamku  
zwykła recepcya u hr. Berga.

Komitet zarządzający wydał przepisy dotyczące znacz-  
nego podwyższenia opłaty od wyrobu wódki i hurtownej sprze-  
daży takowej.

Rozkazem do wojsk warszawskiego okręgu wojennego  
skazano praporszczyka estlandzkiego pułku piechoty Po-  
dernia na pozbawienie rang i wszelkich praw stanu i zesła-  
nia na 12 lat do ciężkich robót w twierdzach syberyjskich za  
rozmaite przekroczenia w służbie, mianowicie za pobicie na  
kwaterze kilku osób i ranienie śmiertelne podwładnego żoł-  
nierza, stojącego na straży przed aresztem, w którym rze-  
czony praporszczyk się znajdował.

Wielką sensacyą, zwłaszcza pomiędzy tutejszą ludnością  
starozakonną sprawił wypadek, zaszły wczoraj, którego prze-  
bieg w ten sposób opowiadają. Junker od gwardyi, niejakiś  
Włodzimierz Sabania uwiódł przed kilku miesiącami 17 letnią  
dziewczynę, nazwiskiem Rozalią Landstein, córką jednego  
z mieszkańców Warszawy, starozakonnego. Rodzina uwie-  
dzionej poczyniła stosowne poszukiwania, Sabania zaś  
chcąc uciec kary, postanowił odebrać sobie życie porówno z nie-  
szczęśliwą dziewczyną. Wczoraj wsiadłszy z nią do karety  
najętą, udał się najprzód na Bielany, pod wieczór zaś kazał  
się zawiesić wczynić do Łazienek do domku myśliwskiego,  
w którym zamieszkuje dowódca lejwardyi grodzieskiego  
pułku huzarów. W drodze wystrząsał z rewolweru odebrał  
Sabania życie swęj kochance, a następnie sobie. Woznica otu-  
lony w futro słyszał wprawdzie jakiś przygłuszony huk w po-  
wozie, ale nie zwrócił nań uwagi. Gdy stanął na miejscu  
przeznaczenia i otworzył powóz, znalazł dwa trupy, przy nich  
żeś list junkra, tłumaczący powody samobójstwa. Sprawa ta  
dotąd osłonięta tajemnicą.

Z Kurlandyi donoszą o uwolnieniu z obowiązków generał-  
gubernatora barona Liewena, a mianowaniu na jego miejsce  
hr. Szuwałowa, generała z orszaku cara.

Dz. Warsz. cytując ustępy niektóre z Wytrwałości,  
jako dowód na liczne z swęj strony na powstanie polskie z roku  
zeszłego rzucane potwarze.

Wczoraj pogrzebano śp. dra Jana Goltza, starca 84 let-  
niego, syna lekarza na dworze ks. Czartoryskich w Puławach,  
gdzie pierwszą także rozpoczął praktykę.

Dzisiaj nadzwyczaj liczny orszak żałobny odprowadził  
pod przewodnictwem sędziwego biskupa Rzewuskiego, zwłoki  
zasłużonego dr. Jana Bęcwicza na cmentarz powązkowski.

Od dni kilku zwyczajem corocznym rozpoczęto obnosić  
po mieście szopki czyli jasełka.

## ROSYA.

**Petersburg, 31 grudnia.** Deut. Pet. Ztg powiada, że  
telegram messyński do Independance jako car chanowi  
bucharskiemu listownie obiecał pomoc dla zdobycia Tybetu,  
zmyśloną zawiera wiadomość. Między Bokharą a Tybetem  
jest przestrzeń 405 mil jeograficznych kraju po części niezna-  
nego, po części pustego. Od Orenburga do Bokhary 200 mil  
drogi. Do chana bucharskiego może pisać naczelny gubernator  
orenburgski, ale nie cesarz.

## AUSTRYA.

**Lwów, 26 grudnia.** Dla poparcia sprawy budowy kolei  
żelaznej ze Lwowa do Brodów udała się z prośbą do cesarza  
do Wiednia delegacya izby handlowej brodzkiej o przyspiesze-  
nie tēj sprawy, a to z powodu, iż inne zawiązało się towarzy-  
stwo ubiegające się o budowę tēj kolei a szczególniej z powodu  
ubiegania się równocześnie o kolej ze Lwowa do Tarnopola.  
Współzawodnictwo to tak kierunków jak i towarzystw mo-  
głoby przynieść ten skutek, że Galicya otrzymałaby kilka kole-  
i w promieniu wychodzącym ze Lwowa, gdyby w dzisiejszym  
stanie handlu z sąsiednimi krajami zabraniami można było li-  
czyć na obrót. Ale dopiero od kolei za Prutem zależeć będzie  
dogodny wybór linii przedłużających kolej lwowską ku granicy.  
Przedsiębiorcy brodzcy obawiają się, aby nieuprzedziło ich  
przedsiębiorstwo kolei do Tarnopola, do którejby prowadziła  
oboczna kolej z Brodów. Prośba do cesarza wyraża nadzieję  
iż projekt kolei brodzkiej przedłożony będzie jeszcze na  
teraźniejszym zebraniu rady państwa ze względu na porękę  
procentów.

Zgoda, pod tym sympatycznym tytułem ma podobno we  
Lwowie wychodzić od 1 stycznia nowe ruskie pismo pod red-  
akcyą pana Wołodkiewicza. Pismo to reprezentować ma in-  
teresa kraju w prawdziwie patryotyczny sposób, dążyć zatēm  
do zgodzenia się ruskiego żywiołu z polskim. Mianowicie wy-  
stał na nowy ten dziennik najenergiczniej przeciwny podział  
łowi Galicyi, którego się domaga ks. kanonik Kuziemski. G. a. z.  
N. a. r. dodaje tylko, że nie obawia się nigdy aby podział ten  
nastąpił, a choćby i został zaaktrojowanym, nie pomógłby  
księzdu Kuziemskiemu, nie naruszyłby niezawodnie jednolito-  
ści, jaką z natury rzeczy stanowią wschodnia i zachodnia  
część Galicyi.

\* **Cieszyn, 26 grudnia.** Na Szląsku austriackim dźwiga  
się żywioł narodowy coraz znaczniej, mimo antypolskich agita-  
cyi, z jakimi walczą muszą tamtejsi patrioci. W czytelni  
ludowej, założonej niedawno, która się nad spodziewanie  
szybko rozwinęła, znalazł język polski pożyteczny przybytek  
a lud szląski źródło narodowej oświaty. Czytelnia ludowa daje  
pocieszające znaki życia i czynności, do których zaliczyć wy-  
pada wieczorki deklamatorskie i przedstawienia teatralne,  
urządzone przez amatorów. Są to dzielne środki w szerzeniu  
oświaty narodowej, za których wybór należy się wdzięczność  
kierownikom czytelni. Dnia 11 bm. odegrano jednoaktową ko-  
medyjkę pod napisem: „Egzaltowana“, Czesława Pieniażka,  
poczem nastąpiły dwie deklamacye: „Wybór Magdusi“ i „Jak  
zmądrzał Jura“. Na przedstawienie to przybyło wielu wid-  
zów, a mianowicie wiejskich, którzy wielce radzi byli z tego  
wieczorku.

W G w i a z d e tutejszą znajdujemy taką wzmiankę o pie-  
śniach ludowych, nadesłaną z pruskiego Szląska:

Na odezwę umieszczoną w nr 35 G w i a z d k i, dotyczącą  
zbierania pieśni ludowych, zanoszę interpelacyą: Jak tam  
u was ze zbiorom pieśni ludowych? Spodziewam się, że współ-  
rodacy austriacy postawią się na nogi. U nas zbierają się  
pieśni dość sporo, a kilku nauczycieli naszych przyczynia się  
z zajęciem, osobliwie p. Brzezina w Jastrzębiu, p. Semik w Go-  
tartowicach, p. Suffner w Golasowicach, którzy już więcej nad  
200 pieśni zebrali i nadesłali. Jakże u was? — Nauczyciele  
na Szląsku austriackim zarzucają nauczycielom pruskim, że  
się mało starają o polszczyznę; więc też spodziewać się należy,  
że również z chęcią oddali się zbieraniu pieśni po wioskach,  
i że redakrya G w i a z d k i już liczny zapas pieśni od nich ode-  
brała. Z ostatnim tygodniem postu kończy się zbiór i nie szko-  
dziłoby napomnieć w G w i a z d c e, aby się współpracownicy  
pośpieszyli. Idzie tu o wydanie dziełka ludowego, a więc po-  
trzeba, żeby każda wioska swoje znalazła pieśni w zbiorze  
naszym.

Zaraza bydła po austriackiej stronie przestała, a więc  
i wojsko pruskie opuściło granicę. Jednakże straż wojskowa  
jakoś nie wiele pomogła, bo niespodzianie pokazała się zaraza  
także na pruskim Szląsku w Hosiakowicach przy Beneszo-  
wie. W dworze pańskim padło kilka kroków a resztę 40 sztuk

była wybito. Na wsi pokazała się choroba w dwóch stajniach, i wybito 11 krów i 4 jałówki. Od 17 z. m. otoczono wieś wojskiem, a odtąd też nie pokazała się więcej zaraza.

### FRANCYA.

± Paryż, 27 grudnia. Święta Bożego Narodzenia w Paryżu, w tym współczesnym Babilonie, nie mają tego charakteru uroczystości rodzinnej, jak to ma miejsce u nas. Tu w ogóle życie zewnętrzne, publiczne, do którego każdy mniej więcej jest wpłątany, zaciiera powoli zwyczaj życia u siebie. Domowe ognisko, owa cnota przyszłego pokolenia skarbnica, dla Francuza, a dla Paryżanina mianowicie nie istnieje wcale. Niemowlęciem oddają go do mamy do wsi okolicznych, od mamy najczęściej oddają go do jakiejś pensji, wreszcie do Collége, i tak najczęściej najpiękniejsze przechodzą dzieciństwa i młodości lata, zdala od tych z którymi węzły krwi go związały. Taki sposób wychowania dziecięcia, co prawie nie znało pieścioty matki, co nie miało sposobności zacerpnąć z skarbnicy cnoty rodzinnych materyałów do walki życia potrzebnych, wyradza pewien rodzaj zobojętnienia stosunków rodzinnych, usuwa najważniejszą fazę życia społecznego, mianowicie życia w rodzinie.

Słusznie niepomnę już kto powiedział, że gdzie cnota w rodzinie niema, tam i w narodzie ich niema. Tak też i we Francji te tylko cnoty urzędowe, które podtrzymują rodzinę cywilną, prawną, dochowały się w większości i dzięki tylko charakterowi narodowemu ubarwiają niekiedy ten zimny szereg zobowiązań wzajemnych, wypełnianych sumiennie, cele w których wreszcie grają rolę uczucie, wzniosłe błyski uniesień chwilowych zbiorowego zapędu cуда czynić zdolnego. Z osobna więzi, każdy Francuz mniej posiada indywidualnych zalet niż przedstawiciel innego narodu, ale jako cząstka społeczeństwa, jako jednostka tego zsolidaryzowanego ogromu politycznego, który nazywamy Francją, jest silnym i ufajm w siebie, bo każdy ma się na czém oprzeć.

W wigilię świąt Bożego Narodzenia miasto widocznie się ożywia, najmniej pobożni śpieszą na mszę pasterską, dla tego, że potem jest we zwyczaju uctwowanie, które tu zwykle reveillon nazywają. Nazajutrz wszystko znowu spokojne, wszystko wraca do dawnego codziennego trybu życia.

Sprawa wyzwolenia mimówolnie, coraz nowych znajduje obrońców. Dziejisie depesze donoszą nam, że plantatorowie wyspy Kuba, podali do jenerała Dulce petycją opatrzoną więcej niż sta podpisami, prosząc rząd królowej Izabelli o zniesienie niewolnictwa na wyspie Kuba. Pan Dulce miał jakoby oświadczyć, że z przedstawieniem żądań właścicieli plantacji do Madrytu, musi się przez czas pewien powstrzymać, zanim los niewolników w Stanach Zjednoczonych przez wybór prezydenta i postanowienia kongresu nie będzie rozwiązany.

Przed kilku tygodniami lord Wharncliffe, jeden z bogatych właścicieli zakładów wyrobu broni, zawiadomił p. Adams'a, posła Stanów Zjednoczonych w Londynie, że z bazaru otworzonego na korzyść południowców w Liverpoolu zbierano sumę 17,000 funtr. i prosił jednocześnie o pozwolenie zwiedzenia więzień amerykańskich dla siebie lub dla swego agenta, który upoważnionym będzie do rozdzielania między jeńców wojennych zbieranej sumy. Na przedstawienie p. Adams'a sekretaryat stanu odpowiedział odmownie, wzywając p. Adams'a, ażeby przerwał swe stosunki piśmienne z lordem Wharncliffe, motywując że kasa Stanów Zjednoczonych wystarcza tak na potrzeby wojny, jak również i na przyzwoite utrzymanie tych, których obłąkanie chwilowe popchnęło na drogę rokoszu, tak z gubnego dla wspólnej ich ojczyzny; że podobna interwencja oficyalna przypomnieć tylko może ludowi amerykańskiemu tę nieszczęśliwą prawdę, że większą część niezgód domowych, zwykle intrygą cudzoziemców zawdzięczać zależy; że suma z taką hipokryzją ofiarowana jest zbyt szczupłym procentem od zysków, jakie ciągnęła Anglia z niedoli wojny domowej w Ameryce. Kończy swą odezwę p. Seward temi słowy: „Nie sądzę, aby rokoszanie stracili uczucie honoru, bez względu na to zbłąkali się na manowcach rokoszu. Jestem pewny, iż oni doznają, również jak wszyscy rodacy moi pewnego uczucia radości, widząc się ochronieni, przez mądrość i stałość rządu, od ciężkiej obelgi, jaką lord Wharncliffe i jego przyjaciele, ożywieni nienawiścią dla Stanów Zjednoczonych, pragnęli wyrządzić ofiarom nieszczęśliwego rokoszu.“

Paryż, 31 grudnia. Brukselska Indépendance donosi, że p. Dronyn de Lhuys przesłał notę panu Sartiges, w której wyraża głębokie ubolewanie z powodu drogi, którą obrał papież i w której przewiduje smutne jstąd dla Francji wrażenie.

Paryż, 1 stycznia. Cesarz przyjmował dzisiaj ciała dyplomatyczne pod przewodnictwem nuncjusza papieskiego. Wedle Temps odpowiedział cesarz na przemowę nuncjusza co następuje: Życzenia ciała dyplomatycznego, którego W. E. jesteś organem, ucieszyły mnie mocno; są one wyrazem tej zgody, która powinna panować pomiędzy narodami. Wasza oględność jest dla mnie najlepszą rękojmią. Bądźcie przekonani Panowie, że z mojej strony także wszelkich doloze st ran, aby się powodować w stosunkach moich do państw za granicznych zawsze miłością pokoju i sprawiedliwości.

Paryż, 2 stycznia. Monitor dzisiejszy ogłasza okólnik ministra sprawiedliwości do biskupów francuskich, w którym powiedziano, że radziestanu poddano pod obrady projekt do prawa, tycaącego się autoryzacji ogłoszenia części encykliki papieskiej, w sprawie jubileuszu w r. 1865. Natomiast ogłoszenie pierwszej części encykliki i dokumentu pod nazwą: Syllabus complectens itd., nie dozwala się, ponieważ zawierają zdania wręcz przeciwnie zasadom, na których spoczywa konstytucja cesarstwa. Również zabrania się oddrukowanie tej części encykliki w instrukcjach wydanych do współwierzców z powodu jubileuszu. Biskupi mają zalecić du-

chowieństwu, aby unikało wszelkiej mowy, któraby mogła spowodować pożałowania godne interpretacje.

Monitor podaje treść dostłowna mowy cesarskiej, która po większej części zgadza się z tekstem ogłoszonym w Temps, wyjąwszy ustęp: „Wasza oględność będzie dla mnie najlepszą rękojmią.“

Prz mowa arcybiskupa paryskiego i odpowiedź cesarza nie dotyczą wcale polityki; ostatnia zawiera wyraz zadowolenia z powodu uznania zasług cesarza położonych w obronie interesów religijnych we Francji.

— W początku stycznia marszałek Bazaine poprowadzi osobiście w Meksyku wyprawę na Sonorę. Biorą to za znak, iż nieszczęściem wojsko francuskie nie tak prędko z Meksyku powróci.

P. Conti, nowy sekretarz cesarski, jest Korsykaninem, mającym lat 53. W roku 1848 porzuciwszy urząd prokuratora w Korsyce, został wybranym do izby. Był wtenczas demokratą i jest nim zapewne, ale demokratą cesarskim, jak wszyscy Korsykanie. Jest to zresztą mąż poważny i pełen nauki. Cesarz ufa najzupełniej Korsykanom i lubi ich używać do rad i oufajch. Od r. 1850 wielka ich liczba weszła do służby publicznej, ale tak, że nie razi oka Francuzów, zwanych przez nich „Francuzami kontynentalnemi.“ Korsyka nie są najwierniejszymi polityce napoleońskiej, uważanej w całej rozciągłości europejskiej. Z nimi łatwiej mówić o polityce, niż z dzisiejszymi imperialistami, w znacznej części legitimistami lub orleanistami.

Napoleon III pisze, jak wiadomo, historją Juliusza Cezara, a jednocześnie każe wznosić w miasteczku Alice, posiadającym pamiątki rzymskie, olbrzymi posąg dla Vercingetorixa, obrońcy niepodległości Galii naprzeciw wojskom Juliusza Cezara. Posąg, o którym mowa, powierzony p. Millet, będzie ze żelaza i stanie na wzgórzu panującym po nad miasteczkiem, na kształt kopca Kościuszki. Vercingetorix, którego postać historyczną skreślił p. Ameuzes Thierry, jest uosobnieniem bohaterstwa poświęcającego się za niepodległość narodu.

Dziennik Moskiewskie Wiadomości, którego artykuły podnosi sama jedna Opinion Nationale, może szkalować naszą społeczność i powagę naszego charakteru, ale z naszej strony zyskuje tylko pogardę, którą we Francji podziela w zupełności opinia publiczna. Dzienniki zachodnie liberalne zrozumiały, że stawiony naprzeciw schyzmie katolicyzmu reprezentuje zasadę liberalną. O Hyacynt, uczeń O. Larcordaire, lubo nie dominikanin lecz karmelita bosy, wyraził już kilka razy na kazaniach w Notre Dame zdanie swoje o wypadkach w Polsce. Po wszystkich niemal kościołach francuskich też samo się powtarza. Duchowieństwo francuskie wie tak dobrze jak Rzym, że zagłada katolicyzmu w Polsce byłaby straszną dla chrześcijaństwa kłeską.

— Hiszpania głównie w tej chwili zajmuje Paryż, bo finance jęj wałą się, i położenie p. Salamancę, jednego z największych finansistów madryckich, jest niebezpieczne. Pokazuje się, że w sprawie San Domingo sam rząd hiszpański sobie zaszkodził przez niewiedomość praw dyplomatycznych. Ogłosił on w stanie blokady brzegi wyspy i zażądał od Anglii uznania blokady. Anglia zastosowała się chętnie do żądania, bo czyniąc to dawała sama przez się stronie, z którą walczy Hiszpania, charakter wojujący. Rząd hiszpański spostrzegł się, ale za późno. Choć o tém nie wspomniała królowa Izabella w mowie tronowej, ministrowie jęj mają zaproponować korteżom opuszczenie San Domingo. Dzienniki madryckie prowadzą o to żywą polemikę i srożą się na postępek Anglii. Dzienniki turyńskie widzą w mowie królowej Izabelli oddalenie chwili uznania Włoch przez Hiszpanią. Tutejsze sfery rządowe nie widzą tego tak czarno i nie tracą nadziei, choć znają potęgę duchowieństwa hiszpańskiego. Rząd hiszpański zamysła o nowę pożyczce, nie mogąc rachować na finansistów, z którymi źle się obszedł; myśli naśladować Francją i ogłosić publiczne podpisy. P. Mon przybył do Paryża.

### ANGLIA.

NO Londyn, 28 grudnia. Podany w Dzienniku Poznańskim znakomity artykuł z Dzien. Literackiego o powołaniu wszystkich warstw narodu dla podźwignięcia handlu i przemysłu w naszej ojczyźnie, jako rękojmią lepszej przyszłości, wywarł głębokie wrażenie. Poruszenie podobnych żywotnych kwestyj jest nieodbitą potrzebą, osobliwie w tych czasach, gdzie świat handlowy dominuje w sprawach politycznych. Mamy przykład z Turcji, która już dawno stałaby się pastwą caratu, gdyby nie obrona Francji i Anglii, które mocarstwa stoją po dziś na straży tureckich posiadłości, jedynie w obronie swoich handlowych interesów. Każde przemysłowe państwo ma więcej warunków samoistnego bytu, jak rolnicze, a nawet militarne. Jeograficzne położenie Polski między Azyą i Europą pośredniczącą, jest ważnem we względach handlowych: obszerne lasy, mineralne pokłady ziemi, pracowitość ludu i stateczny charakter, są to wielkie warunki przy rozwoju fabryk i rękodziel. Na brak kapitałów narzekać nie można, jeżeli tylko zechcą przyjąć udział wszystkie klasy narodu i wspólnemi siły staną do pracy. We Francji znaczna część żelaznych kolei, zbudowana na grosz oszczędzony przez służących, wyrobników, stróżów i kucharki. Wielu maże się temu dziwić, ale tak jest w istocie: nie Rotszyldy i Pereiry byli fundatorami tych wielkich przedsięwzięć, ale ubogi lud francuski, który chętnie oszczędzony grosz obracał w akcyę przemysłowców. Z małych strumyków tworzą się rzeki: trzeba chcieć, a będzie. Bez podniesienia dobrobytu i oświata ludu niemożebna, a bez przemysłu będzie kraj nasz zawsze niwą dla eksploatacyi cudzoziemców.

Drugi artykuł zamieszczony w nrze 294, jako prelekcya dra Mateckiego o teoryi Darwina, tego meż. jako badacz praw natury wysoc szanowanego w świecie uczonym, powinien zwrócić uwagę na ten przedmiot nowy, pełen wysokości doniołości i odkrywający nieznan świat z całym ogromem tych metamorfoz, jakie powstawały i powstają w naturze. Mimocho dem tu nadmienimy, że pomimo wszelkich zaprzeczeń spotykamy człowieka w drugiej formacyi trasowej, czego dowo-

dem skamieniała mumia ciała ludzkiego, znajdująca się w British Museum, o której w swoim czasie podamy bliższe szczegóły; fakt ten rzuca cień na dowody Laplasa i Darwina, jednak nie odejmuje im wysokiej wartości.

W politycznym świecie wzbudza powszechnie zajęcie przyjazd lorda Lyonsa, który sprawował trudną misją przy dworze Lincolna; po przybyciu swoim do Londynu, Lyons udał się z hotelu księcia Norfolk prosto do hr. Russla, gdzie miał długie posłuchanie.

Krązą pogłoski, że jenerał Fremont zajmie posadę posła Stanów Zjednoczonych przy dworze tuileryjskim w miejsce zmarłego Daytona.

P. Mon, ambasador hiszpański, przybył do Paryża. Depesze z Petersburga donoszą o zakryciu podpiski na nową pożyczkę 100 milionów rs., którą przewyższono o 15 milionów. Zobaczymy, jaki użytek zrobi rząd rosyjski z tego. Druga depesza mówi, że cesarz rosyjski posłał własnoręczny list do chana Bucharyi, z podarkami i obietanką swoich wojsk przeciw Tybetowi; będzie to zdaje się powtórzeniem pomocy Stanisławowi Augustowi od Katarzyny. Trzeba pamiętać, że Tybet są to wrota do Indyi, owęj krainy cudów natury, skąd wyszły najdzielniejsze zastępy ludów i która była przedmiotem marzeń wszystkich wielkich zdobywców od Aleksandra Macedońskiego do pierwszego Napoleona. Mówią, że w podarku chan Bokhary otrzymał dwa chresty i szlafrok jedwabny, a w przyszłości zapewne będzie miał posadę gubernatora w swoim państwie.

Statek parowy Hydaspes zatonął w cieśninie Rio, między Singaporem i Batawją. Znaczną ilość ładunku i podróznich uratowano.

Nowiny z Japonii gloszą o podpisaniu traktatu pokojowego, sprzymierzeni odbiorą 18 milionów franków wynagrodzenia (?) i wolne wejście do portów. Chociaż te bójki tworzą się z widoków n by cywilizacyi i handlu, jednak wilcze prawo za nadto widoczne. Zburzyć miasto, wytepić mieszkańców i za to brać jeszcze pieniądze.

Tropolong senator naznaczony prezydentem senatu francuskiego na rok 1865; skład którego wykazuje brak ludzi postępu.

Mniemają w Londynie, że mowa cesarza Napoleona na nowy rok ma być pokojową i gloszącą o zmniejszeniu armii.

Piszą z Rzymu, że kardynał Antonelli rozporządził francuskim władzom wydać 600 więźniów nie politycznych, ale zwyczajnych rzeźmiezków, pochodzących z prowincyi Romanii, wcielonych do Włoch.

Kwestya księstw zaelbiańskich jest przedmiotem rozmaitych poglądów organów angielskich. Twierdzą one, że przyłączenie księstw do Prus spotka trudności w pruskiej izbie deputowanych. Twierdzenie bez podstawy.

Negocycacje między Niemiecką Rzeszą i Austryą idą zółwim krokiem. Relacje między Prusami i Bawaryą są mocno oziebione, p. Pfordten minister bawarski posłał podobno notę p. Bismarckowi z powodu kwestyi okupacyi. Podobną notę posłano i do rakuskiego dworu. Szumi bawarskie piwo w skutek angielskiego chmielu dostawianego przez Hanower, jednak prócz drożdży nic niewyrobi się w tém królestwie fałszywych krajcarów i błękitnych mundurów. Francuskie dzienniki zajęte mrzonkami o widokach nad Renem, przewidują w junkierskim proteście bawarskim coś takiego, co może być czémś w przyszłości, jednak to jest optymizm złudzenia, gdyż Hanower i jego nowy satelita Bawarya, skończą na papierowych pogroźkach, jak się skończyło z Saksonią. Co do księcia Augustenburskiego siedzącego na łasce, to rzecz niezadługo będzie załatwiona.

Piszą z Paryża do Ojczyzny o nowém towarzystwie, które wydało odezwę dnia 6 grudnia do braci tułaczy.

Echo z Polski wydawane w Nowym Jorku staraniem pana Jaworowskiego zawiesiło wydawnictwo z powodu braku poparcia. Ojczyzna z powodu oziębłości rodaków robi dobre uwagi. Nie tylko na obczyźnie ale i w kraju obywatele zamożni wolą trwonąć grosz za granicą lub na zielonym polu, jak wspierać wydawnictwo. Ciemnota ludu i konsekwencya z tego idąca wypływają z tej obojętności na dobro wspólne i brak tanich wydań dla ludu. Występujemy w obronie cywilizacyi i ludzkości; dowiedzmy czynem nie słowem tych zasad, które wytwarzają potęgę i swobodę. Odpowiedź Ojczyzny na wystąpienie Wytrwałości jest dopełnieniem protestacyi jakiej emigracya i kraj w swych organach zaniesli przeciw marzycielom i intrygantom na obczyźnie. Z powodu artykułu zamieszczonego w brukselskim organie p. Kurzyny (nr 12) któren na błahem rusztowaniu sofizmów i uporu, rozumuje i zbija korespondencye z Londynu, niczego nie dowodząc, chociaż ze wstrętem tych rzeczy się dotykamy, zmuszeni jesteśmy oświadczyć:

Ze Wytrwałość jest organem p. Kurzyny, w swoim czasie ogłosił Głos Wolny, satelita L. Mierosławskiego. Dla czego p. Kurzyna natenczas nie protestował, chociaż było przedrukowano w Ojczyźnie?

Ze p. Kurzyna nie jest reprezentantem i niema prawa reprezentować Polski, to niepotrzebuje dowodów, gdyż wiadoma całej emigracyi przeszłość i teraźniejszość p. Kurzyny. Podobne wichrzenia i rozrywania tułactwa na stronnictwa i formowanie organizacji dla wydobycia grosza u lekkowiernych, sprowadzało niejednokrotnie kłeski na naród i emigracyę; potyłu zawodach bolesnych i podjęciu żywotnych kwestyi bytu narodowego, nie czas bawić się w dygnitarstwo i pieczątki. Przywłaszczanie zaś tych zasad, które cały naród i emigracya wyznają i przechwalą wie Ze Wytrwałość jest jedynym organem „narodowym i niepodległym,“ dowodzą tylko jaka działawa redaguje to pismo. Nie obwijamy naszych słów w barwę, nie dobim w wykrzykniki, ale odzywamy się do sumienia tych którzy przez zapał młodzieńczy i gorący patryotyzm, stali się narzędziem niepań intrygi i niewidzą jaki oręż swoim wystąpieniem w imieniu nioby rządu narodowego dają wrogom polskiej sprawy.

O dowody i dokumenta niechaj nie prosz p. K. Swoje brudy pierzem w domu, a w swoim czasie odsłonim mistyfik-

anta i przedstawi przed sąd narodu, nie tylko sprawy p. K. i jego pryncypała. Zwracamy jedynie głos nasz do tych...

WŁOCHY.

Turyń, 1 stycznia. Król przyjmując życzenia deputacy osłów i senatorów, zalecił pośpiech w pracach parlamentarych.

Rzym, 24 grudnia. Przed dwoma dniami ukazała się dzienniku urzędowym encyklika papieska do wszystkich biskupów świata katolickiego.

P. Meyendorff powrócił z Florencji do Rzymu. Następcą tronu rosyjskiego udaje się do Neapolu.

Lubo encyklika papieska jest czysto dogmatyczną i błędny naszego czasu roważa abstrakcyjnie i w zasadzie, a nie w ich zastosowaniu praktycznym, ma ona znaczenie dla Polski...

Konsystorz, który miał nastąpić w grudniu, aż do wielkiego postu odroczony został. Encyklika niniejsza miejsce allokucyj zastąpiła tymczasowo.

P. Meyendorff ma dzisiaj powrócić z Florencji, dokąd jeździł dla przyciążenia cawiczyka do Rzymu i zeszkutowania w jakibądź sposób rwał się nicy dyplomatycznej między Petersburgiem a stolicą s.

Rzym, 1 stycznia. Ojciec s. przyjął łaskawie hołd i życzenia w imieniu armii francuskiej złożone mu przez generała hr. Montebello.

MOŁDOWOŁOSZA.

Jassy, 20 grudnia. Dekret księcia Kuzy ogłasza prawo o kolejach żelaznych w Multanach. Margrabia José de Salamanca i p. Del-kante otrzymali na nie koncesję.

Książę Kuza wydał rozporządzenie, iż począwszy od 1 marca r. 1865 tylko rząd ma prawo sprzedaży tytoniu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 2 stycznia. Wczoraj wieczorem około 9 szeroka luna w kierunku Jeżyce przerażała tutejszych mieszkańców.

Na wczorajszym corocznym obiedzie danym przez Arcypasterza, znajdowało się oprócz duchowieństwa wyższego i znaczącej liczby obywateli z miasta i z prowincji.

\* Dochodzi nas wiadomość, że Jks Rudal, prebendarz przy kościele s. Franciszka, został zwolniony przez najprzewielebniejszego arcypasterza.

W Sreńmie w nocy z 30 na 31 zm. wszczął się pożar, który przecięz szczyłwie w samym zarodku ugaszono.

Kościąn liczy wedle najnowszeo spisu ludności 741 rodzin, ogółem zaś 3780 mieszkańców. Z tych 2666 katolików, 2 5 starozakonnych i 859 protestantów.

Ostrowo liczy ogółem 6 000 mieszkańców, z których większość należy do narodowości niemieckiej. Kolęj z Wrocławia na Oleśnicę i Ostrowo do Kalisza znacznie podniesie stosunki handlowe.

Z Wschowy piszą o ciągłym grasowaniu szkarlatyny, która od lata rz. dotąd niemato porwała ofiar.

Z Sierakowa piszą do Ost. Ztg, że w czasie publicznej licytacji drzewa przyszło do żywego sporu pomiędzy kupującymi włościanami a nadleśniczym kierującym licytacją.

Jarocin, 27 grudnia. Ogłoszone w Dzienniku Poznańskim walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego, odbyło się tutaj na dniu dzisiejszym w obec siedmiu członków.

Table with 2 columns: Item, Amount. 1) z Pleszewa... 53 tal. 25 sgr. 2) z obwodu pleszewskiego... 89 " " 3) z obwodu jarocińskiego... 118 " 15 " 4) z obwodu kotlińskiego... 109 " " 5) z obwodu mieszkowskiego... 123 " 15 " 6) z obwodu sobóckiego... 99 " 20 "

Na kolei południowej wiedeński tryestski spotkały się d. 19 zm. dwa pociągi, osobowy z towarowym, a ten o dwóch lokomotywach i 50 wozach.

Jeżeli na kolejach angielskich zdarzają się przypadki uderzenia się pociągów, to dziwić się jeszcze należy, że nie codziennie to się powtarza.

Jeden z świeżo wybudowanych statków francuskich otrzymał nazwę „Volta“, na cześć słynnego wynalazcy stosu elektrycznego, jego nazwisko noszącego.

Przybyli do Poznania dnia 1 stycznia.

BAZAR. Wł. dóbr Węsierski z Podrzeczca, hr. Bniński z Popówka, agronom Klepaczewski z Młosławia. HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Będa z Skoraszewic, hr. Bniński z Popówka, architekt Klutowski z Żelazna.

HOTEL BERLINSKI. Wł. dóbr Zabłocki z Tunowa, komisarze ekon. Nawrocki z Ostrowa, Hanke z Rogoźna, dr phil. Ekert i jeometa Quenzel z Środy, budown. Eckardt z Gramsdorfu, kupcy Zobelstein z Osieczny, Heppner z Śremu, Silberstein z Zaniemyśla, pani Kmita z Prochnowa.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu dnia 2 stycznia.

Żyto: dobre i wyżj, wyp. 25 węcpli, na st. i st-luty 29 1/2, luty-marz. 29 5/8, marz.-kw. —, na odstawę wiosenną 30 3/4 kw.-maj 31 tal. pł. Okowita: dobre, wyp. 21,000 kw., na st. 12 1/2, luty 12 3/4, marz 12 5/8, kw. 12 3/4, maj 13, czer. 13 3/4, tal. pł.

Berlin, 31 grudnia. Pszenica: 100 it. w miejscu 45-56 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 2000 funt nowe w miejscu 34 1/2, na grud. 34 1/2-3/4, gr.-sty 34 1/2-48, st.-luty 34 1/4, na odstawę wiosenną 34 3/4, maj-czer. 35 3/8-3/4, czer.-lip. 36 3/4, lip.-sier. 37 1/4-37 3/8, tal. pł. Jęczmień: za 1750 funt. 27-32 tal. pł. Owies 200 funt w miejscu 20 23, na grud. 21 1/2, grud.-stycz. 21, na odstawę wiosenną 21 3/8, maj-czer. 22, czer.-lip. 23 tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 42-50 tal. pł. Rzep: 94 1/2, tal. pł. Olj rzeziowy: 100 funt. bez beczi w miejscu 12 1/2, na grud 12 1/2, grud.-st 12 3/4, -12, kw.-maj 12 3/4-3/8, maj-czer. 12 5/8-1/2, tal. pł. Olj lniany: 100 funt. bez beczi w miejscu 12 5/8, tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczi 13, na gr. i gr.-st 13 1/2-1/4, kw.-maj 13 3/4-3/8-1/2, maj-czer. 13 3/4, 14, czer.-lip. 14 3/8-1/2, lip.-sier. 14 3/4-1/2, sier.-wrz. 14 1/2-1/4, wrz.-paźdz. 15 tal. pł. Wyp.: 600 cent. żyta po 34 5/8 i 1200 cent. owa 21 5/8 tal.

Table with 4 columns: Item, sgr., sgr., pośled. sgr. Pszenica biała stara 70-73 sgr. 68 62-65 sgr. Pszenica biała nowa 60-62 sgr. 59 - 54 sgr. " żółta 64-66 sgr. 62 - 60 sgr. " nowa 54-56 sgr. 53 51 52 sgr. " porośla - 50 48-45 sgr. Żyto nowe 39-40 sgr. 38 37 - 30 sgr. Jęczmień stary 34-35 sgr. 33 30 32 sgr. Owies 27-28 sgr. 26 24-25 sgr. Groch 64-66 sgr. 63 54 58 sgr.

Rzep: 218-210-194 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepek zimowy: 206-200-184 sgr. za 150 funt. brutto. Rzep latoowy: 184-174-154 sgr. za 150 funt. brutto. Na giełdzie: Żyto: dobre, wypow. 1000 cent. 20 00 funt., na gr. 31 1/2, gry.-st. i sty-luty 31 1/2, kw.-maj 32 3/4, maj-czer. 33 3/4, tal. pł. Pszenica: na grud. 48 tal. żąd. Jęczmień: na grud. 31 tal. plac. Owies: na grud. 34 1/2, żąd. kw.-maj 34 tal. pł. Rzep: na gr. 101 1/2, żąd. Olj rzep: lepij, w miejscu 12 1/2, żąd. na grud. i gr.-st. 11 1/2, pł., luty-marz. 12, kw.-maj 12 tal. pł. Okowita: dobre, wyp. 20,000 kw., w miejscu 12 1/2, na gr. d. 12 5/8-2/3, gr.-sty. i st-luty 12 3/4, kw.-maj 13 1/4, maj-czer. 13 3/4, tal. pł. Konieczyna czerwonka: bardzo pożądana, 13-14, średnia 15-16, wyborowa 17-1/2, najpiękniejsza 18-1/4, 19 tal. plac. Konieczyna biała: dobre, poślednia 12-14, średnia 15-17 1/2, wyborowa 18 1/2, 21, najpiękniejsza 22-23 tal. pł. Cena regularna na grudzień 1864: Żyto: 31 5/8, Pszenica: 48, Jęczmień: 31, Owies: 34 1/2, Rzep: 101 1/2, Olj rzep: 12 1/2, Okowita: 12 1/2, tal.

Nie nadeszły najnowsze szczecińskie wiadomości handlowe, dajemy więc dawniejsze.

Szczecin, 30 grudnia. Na giełdzie: Pszenica: trzyma się, 85 funt. żółta 43-51 1/2, 83-85 funt. na grud. 52, na odstawę wiosenną 54 1/2, maj-czer. 55 3/4, czer.-lip. 56 1/2, tal. pł. Żyto: trzyma się, 2000 funt. w miejscu 22 1/2-33 1/2, na grud.-st. 33 1/2, na odstawę wiosenną 34 1/8-1/4, maj-czer. 35 1/8-1/4, czer.-lip. 36 1/4, tal. pł. Olj rzeziowy: cicho, w miejscu 12, na gr. 11 1/2, żąd. kw.-maj 12 1/2, tal. pł. Okowita: bez zmiany, w miejscu bez beczi 12 3/4, na gr.-st 12 3/4, pł., st.-luty 12 3/4, żąd. na odstawę wiosenną 13 1/2, żąd. maj-czer. 13 3/4, czer.-lip. 14 1/2-1/8, lip.-sier. 14 1/2, tal. pł. Zameldow.: 500 cent. ol. rzepl.

Gdańsk, 31 grudnia. Po całonocnej odwilży od wczorajszego dnia mamy 2 0 mrozu.

Targi angielskie w najzupełniejszej stagnacji. Wszakże dzisiejszy telegram donosi, że na ostatniej giełdzie pszenica angielska szybko została rozkupiona, a właściciele zagranicznej mocno się trzymali.

W całej Anglii mrozy są silne, bez śniegu, gospodarze lękają się, aby to nie zostało bez wpływu na zimowe zasiewy. We Francji handel zbożowy jest bez ożywienia, a ceny okazują dążność ku upadkowi, w ostatnich dniach jednak było nieco lepij.

W Holandji, Belgii i Hamburgu było dość ruchu, a w tranzakcyi wyższe ceny dały się otrzymać.

Na naszej giełdzie interesa sży obojętne. Słabe wiadomości z zagranicy nie dawały żadnej szachty do spekulacji odległej, a natychmiastowe eks edycje przedstawiają tylko szansę do straty, gdyż ceny gdańskie jakkolwiek ba dzo niskie w stosunku angielskich, nie przedstawiają żadnego zysku dla przedsiębiorców, zwłaszcza przy wysokiej asekuracyi morskiej i kosztownej odstawie zboża na osi do Fahrwasseru.

W ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy szefli 18,000, żyta 90 0 gźmienia 9000, grochu 1500.

Table with 4 columns: Item, tony, tony, tal. sgr. fen. Pszenicy 81 25 83 27 1 16 - 1 20 8 " 79 12 82 16 1 22 - 1 27 6 " 83 17 85 20 2 - 2 5 - " 86 - 86 21 2 3 2 2 5 10 Żyta 80 2 86 - 1 6 - 1 9 - Jęczmienia - 23 6 1 2 6 Grochu 1 11 - 1 15 -

Kursa zamian:

Londyn 6. 19 1/2. Amsterdam 147 1/2. Aleksander Makowski & Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Table with 4 columns: Item, 2 stycznia 1864, 2 stycznia 1864, 2 stycznia 1864. Pszenicy pięknej szefli 16 garn... 2 122 6 1 25 - " średniej " 1 17 6 1 20 - " ordynar. " 1 7 - 1 9 - Żyta ciężkiego " 1 5 6 1 6 6 " lżejszego " 1 5 - 1 9 - Jęczmienia dużego, " 1 - 1 5 - " małego, " 22 6 23 - Owsa " 1 22 6 1 23 9 Grochu do gotow. " 1 16 3 1 17 6 " na pasze " Rzepiu zimowego " Rzepiku zimowego " Rzepiu latoowego " Rzepiku latoowego " Tataraki " Perek " Masła, garn. " 2 10 - 2 17 6 Konieczyny czerw. " Konieczyny biały " Siana, cent. " Słomy, " Oleju, " Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 31 grudnia 11 25 - 12 - dnia 2 stycznia 11 27 6 12 2

Dnia 31 grudnia 1864 zasnęła w Bogu Anna Monika z Moszczeńskich Grabowska, przeżywszy lat 73. Tutaj odbędzie się eksportacja w środę, dnia 4 bm. o godz. 11 przed południem. Przewiezienie ciała z kaplicy w Rządowie do kościoła w Morzewie nastąpi w niedzielę, dnia 8 bm. wieczorem o godzinie 6, a nazajutrz o godzinie 10 nabożeństwo żałobne i spuszczenie ciała do grobu rodzinnego. (40) Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki.

Dnia 1 stycznia 1865 o godzinie 3 po południu rozstał się z tym światem śp. Jan Kocimski, o czym donosi w smutku pogrążona rodzina. Pogrzeb odbędzie się w środę, po południu o godzinie 3, na który zapraszają krewnych i znajomych (37) w smutku pogrążeni żona i dzieci.

Klinika chorób dziecięcych i żeńskich, od godziny 9—11 przed południem, od 2—4 po południu. Wieczorem od godziny 6—7 traktowanie lokalne przewodów oddechowych, jako to: nosa, gardzieli, krtani i oskrzeli płucnych, przy pomocy wiatraka właściwego. Biednym bezpłatną ofiaruje pomce od godziny 8—9 rano Dr. Kaczorowski, na ul. Podgórną Nr. 7. (15)

Szkółka niedzielna kosztuje 7 sgr. 3 fen. kwartalnie. Upraszam wszystkich przyjaciół oświaty ludu o rozszerzenie tego pisemka, zwłaszcza, że odtąd będzie podawało także wiadomości ze świata. Jeszcze zauważam, że mając coraz więcej stałych współpracowników, będę mógł w każdym względzie doborowo umieszczać artykuły ludowe. [4934] Ks. Słomiński.

Ziemiannin, Tygodnik rolniczo-przemysłowy, wychodzić będzie w r. 1865 pod temi samemi jak dotąd warunkami. Wszystkie poczyty przyjmują przedpłatę, wynoszącą na kwartał tal. 1. (4640) Dr. Józef Szafarkiewicz.

Dnia 5 stycznia 1865 rozpoczynam nowy kurs tańca. Rochacki, [4932] ulica Strzelecka No. 1.

Kupczyka obeznanego w handlu win i korezeni poszukuje A. Robiński, w Krotoszynie. (14)

S. G. 4 stycznia. Walne zgromadzenie. Obrady nad kasowością.

Z dniem dzisiejszym obejmuję skład ojca mego i będę takowy pod dawną firmą „T. Rakowski“ nadal prowadził. Września, dnia 1 stycznia 1865. [31] Felicyan Rakowski.

Francuskich kamieni młyńskich z renomowanej fabryki skład dziś otwierając, polecam takowy po cenach fabrycznych. Poznań. [41] A. Krzyżanowski.

Zapowiedziane dawniej dzieło: O chodowli owiec E. O. Mentzela, z niemieckiego na polskie przez akademików Polaków w Pruszkowie w semestrze zimowym 1860/61 przetłumaczone, wyszło z druku. Dochód z tego wydawnictwa jest przeznaczony na utrzymanie niezamożnej młodzieży polskiej, chcąc się kształcić w zakładzie agronomicznym w Pruszkowie. (4800)

Cena dotąd prenumeracyjna jednego egzemplarza w oprawie 1 tal. 20 sgr. później podniesioną będzie do 2 tal. Sprzedają za gotową zapłatą trudni się tymczasowo księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu.

Znakomite to dzieło tak dla swęj pouczającej treści jak i dla swego nader zrozumiałego wykładu zasługuje na ogólne rozpowszechnienie między rolnikami trudniącymi się chodowlą owiec, a jako świadectwo na to może posłużyć, że praca ta odebrała najpierwszą nagrodę konkursową i w przeciągu trzech lat doczekała się w oryginalne dwóch wydań.

Subjekt handlowy, obeznanym dokładnie z fachem blawatnym, płóciennym lub towarów białych, znajdzie natychmiast korzystną posadę w Wrocławiu. Bliższe szczegóły udzieli kantor komisowy Feliksa Bielawskiego w Wrocławiu, ulica Olawska Nr. 7. (16)

Dominium Lipno pod Lesznem potrzebuje od Nowego Roku kucharza i ogrodnego. Również i zdolną pannę służącą, któraby umiała wszelką robotę, krawieczyznę, szyć, prasowanie i pranie. [4929]

Panna służąca, znająca się na gospodarstwie, praniu i szyć, życzy sobie podjąć obowiązek. Nazwiska dowiedzieć się można w eksp. Dzien. Pozn. (33)

Aukcja. W środę, 4 bm. przed południem o godzinie 11 sprzedawać będą drogę licytacji publicznej gotówką najwięcej dającym w Rynku przed wagą miejską powóz podróżny (lando) i rewolwer. Manheimer, król. komisarz aukcyjny. (36)

Młyńskich kamieni szląskich nową nadsyłkę poleca [27] Poznań. A. Krzyżanowski.

W dniu 13 grudnia zaginęła mi charcica, żółta, z białymi nogami, wabiąca się Tilsd. Uprasza się o oddanie téjże za stosowną nagrodą w Krzyżankach pod Krobią. (28) Błociszewski.

Dnia 13 stycznia 1865 r. zostanie Wiatrak w Dominium Przysiece wydierzawiony, warunki dzierżawy mogą być przejrzane u leśniczego Breithaupta w Wiatrowie. Termin licytacyjny odbędzie się w Dom. Przysiece. (30) Dom. Wiatrów.

### Kartofle Yersey.

Jak wiadomo z doświadczeń gospodarskich, gatunek ziemniaków, które prawie nigdy nie podpadają zgniliznie i zepsuciu, i które się głównie udają na ziemiach mocnych lub wilgotnych i błotnistych, to jest takich, na których zwykle kartofli z korzyścią sadzić nie można.

Są do nabycia oryginalne i nie fałszowane, w większych i mniejszych ilościach, po cenie szefel pr. czyli 100 funt. netto à 1 tal. w Szczepowicach pod Kościanem fr.

Prócz tego nadmienia się, iż gatunek ziemniaków Yersey i na zwyczajnej roli kartoflanej się udaje, lubo nigdy tak dobrze jak na ziemi mocnej lub wilgotnej, gdzie plon zwyczajny z morgi na mierzwie, sto szefli przyjąć można. [29]

Francuskie strugane gruszki i jabłka wyborowej jakości poleca [35] Izydor Appel, obok banku.

### Zaszczytnie znane plasterki nagniotkowe

Rennenpfenniga, w pudełkach obejmujących 12 szt. 15 sgr., pojedyncze sztuki 1 1/2 sgr. Tysiące świadectw mówi za dobrocią rzezonych plasterków, które w czasie tak krótkim rozeszły się po całych Niemczech wszędzie jak najlepszego doznawszy przyjęcia.

Atest. Wszystkim osobom cierpiącym na nagniotki, mogą plasterki Rennenpfenniga, których sam używałem, polecić jako środek istotnie skuteczny.

Grabów pod Treptowem n. T., 18 grudnia 1861. Pastor Lewald. Sztukę po 1 1/2 sgr. wraz z wskazówką użycia, tuzin 15 sgr. sprzedaje w Poznaniu tylko

Z. Zadek i Sp., [26] ulica Nowa 5.

Piękne minogi po 2 1/3 tal. kopa, szt. po 1 1/2 sgr. poleca [34] Izydor Appel, obok banku.

Dom. Małe Sokolniki pod Szamotułami ma 3 tuczeń woły i 200 tłuścych skopów na sprzedaż. [4922]

W Grzybowie pod Wrześnią jest para koni proboszczowskich na sprzedaż, z których klacz obecnie żrebna, dobra do przychowku. Konie zdrowe, maścite gniade, bez odmiany. [4937]

### Wrocławski targ na bydło do chowu.

W dniu 1 maja 1865 odbędzie się znowu targ na bydło do chowu w Wrocławiu, w podobnie na Kirasyerskim placu do ujeżdżania koni, który to targ nie ograniczy się, dotąd, li tylko na bydło rogate, ale obejmie także konie krwi pełnej i połowicznej, świnie pełnej i także owce mięsiste.

Krajowych i zagranicznych rolników i chodowników bydła upraszamy niniejszemu, na rzeczony targ jak największą ilość inwentarza nadesłać raczyli, a zameldowanie mając się dostawić zwierząt piśmiennie aż do 1 kwietnia 1865 podpisanemu Zarządowi nadesłany oznaczywszy w nich dokładnie rasę, rodzaj, barwę, pochodzenie, wiek zwierzęcia, nazwę i miejsce wystawcy.

Formularzy i przepisów odnoszących się do porządku jarmarcznego można na u podpisanego Zarządu.

Dnia 2 maja, przed południem o godzinie 7 odbędzie się w miejscu wystawy w irasie wystawców aukcja nierozsprzedanego bydła do chowu, na który to cel należy dnia przedniego donieść o tém Zarządowi. Wrocław, dnia 16 grudnia 1864 r. Zarząd szląskiego Stowarzyszenia ku utworzeniu targu na bydło do chowu. [32]

### Pomoc dla osób cierpiących reumatyzm, pedogre, osłabienie i nerwowe.

Wynalezione przez J. Dahmsa z Berlina zaszczytnie znane

### elektro-galwaniczne przyrządy lekarskie

będą w dniu 4, 5 i 6 stycznia w hotelu Rzymskim w Poznaniu wystawione na widok i ku sprzedaży.

Z powodu wielkiej swęj ważności i skuteczności są przez siedem europejskich państw patentowane, tudzież przez król. lekarskie doświadczone, a pi praktycznych lekarzy polecane. Świadectwa lekarzy i piśmienne uznania wyleczonych chorych osób wyłożone są na widok publiczny.

### Równocześnie zwraca się uwagę na wynalezione przez pana H. Engelharda dziurkowane sprężyste peruczki

z galwaniczną sprężyną i nitami, patentowane w Anglii, Francji i Niemczech. Świadectwa lekarskie tajnego radcy lekarskiego państwa Dra Eckert w Berlinie, tudzież radcy lekarskiego i fizyka powiatowego p. Dra G... w Poznaniu są do usług.

Rzezzone peruczki nowego wynalazku zastępują nieodwiednie zupełnie samorożny porost głowy, od którego się niczem nie różnią, a nadto nie mają owich niekorzystnych i niedogodności, połączonych z noszeniem dotychczasowych peruk. [489]

W styczniu 1865 rozpoczyna się sprzedaż baranów w mojej owczarni zarodowej pełnej Negretti, uchowanej przez dyrektora owczarni pana Stutzbach w Dreźnie.

Nadborowo pod Kcynią, w W. Księstwie Poznańskim. F. Saenger, (4764)

W czwartek, 5 t. m. poc. rannym stanie wielki transport krów i cieląt z legu noteckiego, w hotelu Keilera na sprzedaż. W. Hamann, handlerz bydła. [39]

Table with multiple columns listing exchange rates and prices for various goods and currencies. Includes sections for 'KURS GIEŁDY W BERLINIE' and 'KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU'.